

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,

za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

rocznie 26 K. 40 h. { z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 80 h. { wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. { poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeńOgłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.Nadstawione za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Z gmachu Sejmowego.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed poł. na-
stąpi otwarcie nowej kadencji Sejmu galicyjskiego.Porządek dzienny I. posiedzenia 1 sesji, VIII
peryodu obejmuje 15 punktów. Na wstępie, po mo-
wach zagajających pp. marszałka krajowego i na-
miestnika, przedstawi p. Vayhinger sprawozdanie
Wydziału krajowego o wyborach posłów na Sejm
krajowy, przeciw którym nie wniesiono protestu.Z okazji otwarcia Sejmu powiewają flagi o
barwach kraju i miasta z gmachów: sejmowego i
ratusza.

* * *

Wczoraj wieczorem zaroilo się już w kruzgan-
kach sejmowych. Posłowie, przybyli z różnych stron
kraj na „trzydniówkę“ witali się serdecznie. Wielu
nowych zapoznawało się z kolegami. Bezwzględnie,
przystąpiono do narad klubowych, bo też rzeczywi-
ście niema czasu na stracenie.Posłowie krakowscy, (konserwatyści) którzy
tworzą tzw. Klub krakowski, udali się przed na-
radą klubową do nowego marszałka kraju hr. A.
Potockiego i wręczyli mu piękną laskę marszałko-
wską, (hebanową, złotem kutą, bardzo misternej ro-
boty, z herbem rodu Potockich), przyczem przemó-
wił do marszałka wiceprezes klubu St. hr. Tarno-
wski, podnosząc w pięknych słowach doniosłe zada-
nie, jakie marszałek ma do spełnienia.Następnie odbyło się posiedzenie klubu kra-
kowskiego. Ukonstytuował on się już dawniej
w Krakowie, wybierając p. dr. Juliana Dunaje-
wskiego na prezesa, a pp. St. Tarnowskiego
i M. Bobrzyńskiego na wiceprezesów. Wczoraj wy-
brano dodatkowo komisję parlamentarną. Z kolei
zgłosił p. Leopold Jaworski swój wniosek w spra-
wie Morskiego Oka.Z kolei zgłosił p. Fr. Paszkowski swój
wniosek w sprawie ułatwień kredytu me-
lioracyjnego, p. Płocki w sprawie budowy
krajowych zbiorników ropy, dalej p. Leo w przed-
miocie przeniesienia m. Krakowa do rzędu miast,
opłacających mniejszy podatek domowo-czynszowy,
oraz w sprawie reformy patentu ces. z r. 1829 co
do akcyzy miejskiej.

* * *

Klub rolniczy obradował nad sprawami, ob-
jętymi porządkiem dziennym Sejmu.Prezesem klubu wybrano ponownie p. hr. Sta-
dnickiego, do komisji parlamentarnej zaś pp.
Abrahamowicza i Męcińskiego. Klub ten
liczy obecnie 26 członków.

* * *

Klub autonomistów w wybrał ponownie pre-
zesem p. W. hr. Dzieduszyckiego i omawiał
bieżące kwestye sejmowe.

* * *

Klub demokratyczny polski obradował
kilka godzin z małą przerwą. W naradach wzięli
także udział posłowie demokratyczni, należący do
Rady państwa. Prezesem wybrano p. Vayhinge-
ra, sekretarzami zaś pp. Jahla i Loewensteina.
Poruszono obok wielu innych spraw: wrzesieńską
i Morskiego Oka.

* * *

Klub lewicy sejmowej obradował wczoraj
pod przewodnictwem posła Rayskiego. Prezesem
wybrano ponownie posła Rayskiego, na wiceprezesa p.
Małachowskiego, na sekretarza p. Meru-
nowicza, do komisji parlamentarnej zaś pp.: Ja-
błońskiego, Wiszniewskiego i Marjowskiego.Uznano w zasadzie potrzebę poruszenia w Sej-
mie sprawy wrzesieńskiej i rozważano wniosek,
jaki zamierza w tym przedmiocie uczynić w Sejmie
p. Stapiński. Co do formy, w jakiej klub sprawę
tę poruszy w *plenum*, uchwalono porozumieć się
z klubem demok. polskim i innymi.Zgłoszono w klubie interpelacje w sprawach:
reorganizacji policji lwowskiej, rze-
komego okólnika namiestnictwa do starostw co do
uśmierzenia zapału w sprawie wrze-
sieńskiej, używania języka polskiego na poczie
i w żandarmerji oraz zaplanowania Niemca in-
spektorem sądowym dla Galicji wschodniej.P. Małachowski zgłosił wniosek w spra-
wie regulacji plac nauczycieli ludowych.

* * *

Klub ruski uchwalił, aby posłowie ruscy
brali udział w obradach sejmowych, nadto zgłoszono
kilka interpelacyj.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 28 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady poprzedził sze-
reg interpelacyj, z tych trzy ze strony r. Jano-
wicza.1) R. Janowicz wzywał prezydenta miasta
dra Godzimira Małachowskiego, aby poruszył w Sej-
mie sprawę nieprzyjmowania listów, adre-
sowanych po polsku przez poczty pru-
skie. Manipulacja taka szkodliwie wpływa na in-
teresa handlowe a zdaniem interpelanta, pewne sta-
nowisko Sejmu w tej sprawie pchnęłoby ją na inne
tory.2) R. Janowicz interpelował dalej w spra-
wie piątkowych wędrowek żebraków po sklepach,
wskutek czego miasto nasze w dniu tym przybiera
wygląd istic cmentarzu.3) Trzecia interpelacja dotyczyła komisji lu-
stracyjnej, a mianowicie, jak daleko postąpiły jej
prace i kiedy przyjdzie ona przed „forum“ Rady ze
sprawozdaniem.Co do pierwszej interpelacji prezydent
przyrzekł, że w Sejmie poruszy tę sprawę pomiędzy
kolegami; co do drugiej zaś, że jest ona już przed-
miotem obrad właściwej komisji i sekcji, na trze-
cią interpelację odpowiedział przewodniczący komi-
syji lustracyjnej prof. Dziwiński. Prace komisji
postępują naprzód; po zlustrowaniu kas przystąpiła
ona do lustracji departamentów.R. Markiewicz zaznaczył w następnej in-
terpelacji, że sprawa święcenia niedziel i świąt
i odpowiednia ustawa istnieje u nas tylko na papie-
rze. Przykład czerpał z ostatnich świąt.Prezydent przyrzekł zbadać tę sprawę
i zająć się nią odpowiednio.Do komisji wyborczej przy wyborach do Izby
handlowej, powołano ponownie p. Aleks. Getritza.Uchwalono nie ubezpieczać w miejskiej Kasie
chorych tych robotników, do których ubezpieczania
gmina nie jest zobowiązana. W tej samej sprawie
polecono magistratowi opracować w jak najkrótszym
czasie statut własnej Kasy chorych.Panu Matyaszewskiemu oddano roboty
kolarskie na r. 1902 przy brukach, studniach etc.Dostawę szutru i żwiru na dalsze trzy lata
oddano p. W. Schmidtowni ze Skolego.Dostawę czapek dla służby magistrackiej od-
dano na dalsze trzy lata firmie Czernicki-Olszewski.Dostawę mundurów dla służby miejskiej odda-
no pp. Maysenhälterowi i Romaniszynowi.Stow. „Dzieciatko Jezus“ uchwalono subwen-
cyę 10.000 koron, płatną w dwóch latach na ukoń-
czenie budowy nowego pawilonu.Z kolei r. dr. Gryziecki referował sprawę
gospodarki w łaźni i realności ś.p. Duchoń-
skiego. Dochody z czynszów spadły skutkiem za-
niedbania, wynikającego z postępowania tamtejszego
zarządu. Partye miesiącami zalegają z czynszem.
Przez długi szereg lat powtarzają się narzekania na
brud, nieład i brak oświetlenia, również fatalnie
przedstawiają się stosunki w wewnętrznym urzą-
dzeniu łaźni, gdzie nie tylko niedbalstwo widocznem
jest na każdym miejscu, ale do tego osoby, udające
się do kąpieli, spotykają się na każdym kroku z zu-
chwalstwem służby kąpielowej. Służba nie zastoso-
wuje poleceń otrzymanych z góry, wobec tego łaźnia
ta, z której dochód przeznaczony jest na cele huma-
nitarne — mija się z wolą testatora. Wobec takich
stosunków, referent w imieniu sekcji II. wnosi, aby
łaźni nie prowadzić w zarządzie miasta, ale wy-
dzierżawić ją w drodze licytacji na trzy lata.Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dy-
skusya, w której r. prof. Pawlewski zapytywał,
z czyjej głównie przyczyny łaźnia znajduje się w tak
opłakany stanie?W odpowiedzi wicepr. Ciuchciński oświad-
czył, że w danej sytuacji nie podobna wskazać win-
nego. Jest zdania, ażeby gruntowne reformy prze-
prowadzić dopiero po wybudowaniu nowego domu
fundacyjnego, połączonego z łaźnią parową.W tej samej sprawie domagał się r. Riedl,
ażeby termin licytacji naznaczyć na marzec przy-
szłego roku.W głosowaniu wnioski referenta i p. Riedla
zostały uchwalone.Przed godziną 9-tą wicepr. Michalski w za-
stępstwie prezydenta Małachowskiego zamknął posie-
dzenie życzeniem wesołego Nowego Roku pod adre-
sem wszystkich radnych.

Zjazd Rusinów.

Lwów, 28, grudnia.

Po walnem zgromadzeniu „Narodnej Rady“, na-
stąpiły poufne narady zjazdu ruskich narodowców.Po całodziennych naradach uchwalono dążyć
wszelkimi siłami do utworzenia ruskiego Uniwersy-
tetu i w obradach sejmowych brać udział
ale polecić posłom, by zaraz na pierwszym posiedze-
niu złożyli odpowiednie oświadczenie. Uchwalono
dalej częściej, niż dotychczas, urządzać wiece chłop-
skie, na których między innymi ma także być omawia-
ną kwestya strejku rolnego.Wszystkie powyższe uchwały potwierdził Wy-
dział wykonawczy stronnictwa, który odbył posiedze-
nie wczoraj wieczorem. Na posiedzeniu tem, w któ-
rem brali także udział ruscy posłowie sejmowi,
uchwalono też podpisać każdą interpela-
cyę lub wniosek nagły, któryby się
pojawiał w Sejmie w sprawie wrze-
sieńskiej.Do tzw. egzekutywy wybrani zostali: prof.
Szuchiewicz, dr. Dankiewicz, Budzynowski, ks. Fo-
tys, dr. Eugeniusz Lewicki, poseł dr. Oleśnicki.
Oprócz tego wchodzi w skład tego komitetu cały
nowowyszany wydział „Narodnej Rady“ a między
innymi poseł Romańczuk.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 28 grudnia.

Sankcya prowizoryum budżetowego.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza sankcyonowane
prowizoryum budżetowe trzymiesięczne, które uchwa-
liły obie Izby Rady państwa.

Odnaczenie.

Wiedeń. Cesarz nadał sekretarzowi ministe-
ryalnemu w ministerstwie skarbu, drowi Marcinowi
Augustowi Szarskiemu, krzyż kawalerski orderu Fran-
ka Józefa.

Mianowania.

Wiedeń. Minister oświaty zamianował prow-
izorycznego nauczyciela gimnazjum polskiego w Tar-
nopolu, Juliana Lewickiego, rzeczywistym nauczy-
cielem tego zakładu.Członkami kuratorium Muzeum dla sztuki i
przemysłu na następnych lat trzy mianowani tajni
radcy Kazimierz Chłędowski i Karol hr. Lancko-
roński.

Wielka pożyczka m. Wiednia.

Wiedeń. Rada miejska uchwaliła 116
głosami przeciw 11 zaciągnąć pożyczkę 285 milio-
nów koron w celu umiastowienia sieci tramwajowej,
budowy drugiego wodociągu i t. d. W dyskusji wzię-
li udział tylko mowcy opozycyjni.

Nowe marki 35 hellerowe.

Wiedeń. Wiener Abendpost donosi, że w cią-
gu przyszłego miesiąca wydawane będą marki 35
hellerowe, celem uproszczenia frankowania li-
stów poleconych w obrębie Austrii. Także niebawem
załatwioną będzie sprawa wydrukowywania marek
na kopertach prywatnych.

Malarz Klimt profesorem Akademii malarzkiej.

Wiedeń. Kolegium profesorów Akademii sztuk
pięknych uchwaliło jednogłośnie zaproponować na
profesora znanego malarza-secesjonistę Gustawa
Klimta. Ta uchwała wywarła wielkie wrażenie, ze
względu na znaną opozycję, podniesioną swego cza-
su przez kolegium profesorów uniwersyteckich prze-
ciw obrazom Klimta, symbolizującym „Filozofię“ i
„Medycynę“, które, jak wiadomo, zamówione były
przez ministerstwo oświaty dla auli wiedeńskiego
uniwersytetu. Obecna jednogłośnie uchwała kolegium
profesorów Akademii sztuk pięknych uważają za
demonstrację przeciw przeciwnikom Klimta.

Sejmy krajowe.

Wiedeń. Wczoraj otwarto Sejmy krajowe w Opawie, Salcburgu, Linzu, Gorycy i w Bernie morawskim. Zagajając Sejm morawski, marszałek hr. Vetter podniósł w przemowie, że ze względu na obecną krótką sesję sejmową zachodzi potrzeba uchwalenia prowizoryum budżetowego. Namiestnik hr. Zierotin, odpowiadając na przemówienie marszałka, wyraził życzenie, aby obrady sejmowe także w przyszłości toczyły się w duchu umiarkowanym, którym Sejm morawski zawsze się odznaczał. P. Fuchs we wniosku nagłym żąda wyboru komisji finansowej i petycyjnej. P. Stransky imieniem Młodoczechów występuje przeciw panującemu zwyczajowi niesprawiedliwego rozdziału w składzie komisji, skutkiem czego Młodoczesi, mimo, iż są liczebnie silniejsi od klubu wielkiej własności, mają w komisjach tylko tyłu członków, co klub wspomniany. Mowca protestuje przeciw temu w interesie normalnego przebiegu rozpraw sejmowych. Następnie wniosek p. Fuchsa przyjęto, a wybór komisji wyznaczono na posiedzenie wieczorne.

Praga. Klub sejmowy czeskiej agraryuszy ukonstytuował się; obrał Zdarsky'ego prezesem, a Kubra i Baska zastępcami prezesa.

Praga. Jak *Narodni Listy* donoszą, poruszy namiestnik na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu czeskiego w swej mowie także kwestję zamierzonych niemiecko-czeskich konferencji ugodowych.

Praga. Młodoczeski klub sejmowy odbył wczoraj wieczorem dłuższe posiedzenie pod przewodnictwem p. Engla, który poświęcił dłuższe wspomnienie pamięci dra Kaizla i powitał nowych posłów. Z kolei omawiano sprawę ukonstytuowania się kuryj i uchwalono odstąpić w miejskiej kuryi miejsce zastępcy prezesa Niemcowi a w kuryi gmin stanowisko sekretarza agraryusze.

Herold motywował wniosek, który ma być dziś postawiony w Sejmie co do wyboru komisji z 24 członków, która sformułuje wszystkie prawno-państwowe żądania Czechów w formie adresu do tronu.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie. Co do kwestyi konferencji ugodowych uchwalono tylko wniosek formalny, aby sprawa ta była przedmiotem obrad komitetu wykonawczego klubu przy udziale posłów do Rady państwa. Narada w tym przedmiocie odbędzie się dziś.

Reforma giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń. Jak słychać, wypracowano już w ministerstwie skarbu projekt reorganizacji kulis giełdowej.

Zaręczyny.

Wiedeń. Dyrektor nadwornej opery wiedeńskiej, Gustaw Mahler zaręczył się z córką wiedeńskiego artysty malarza, Schindlera.

Samobójstwo.

Wiedeń. Jak *N. Fr. Presse* donosi, kasjer „Alpine Montangesellschaft“ Petritsch popełnił samobójstwo z powodu, że go wezwano do sądu jako podejrzanego o zbrodnię przeciw obyczajności. Samobójstwo Petritscha nie stoi podobno w żadnym związku ze sprawami pieniężnymi Towarzystwa.

Reforma austr. ustawy karnej.

Wiedeń. Jak słychać, projekt reformy ustawy karnej został już wypracowany i będzie prawdopodobnie już na przyszłej sesji Rady państwa przedłożony.

Rząd ma zamiar wnieść tę ustawę najprzód w Izbie panów.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Wiedeń. *N. W. Tagblatt* donosi, że cesarz Wilhelm II. przybędzie tu na wiosnę, celem złożenia wizyty cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Kara za „Zde“.

Ołomuniec. Lekarz asystent szpitala, w Ołomuńcu, dr. Ostradal, który przed kilku tygodniami na zgromadzeniu kontrolnem nie chciał odezwać się słowem „hier“ tylko „zde“, został zdegradowany i zasądzony na 6 miesięcy więzienia, obostrzonego postem i twardem łóżem.

Czyn szaleńca.

Strasburg. W miejscowości górno-alszackiej Steinbach roztrzaskał pewien górnik innemu robotnikowi czaszkę, następnie towarzysza tegoż ciężko pokaleczył, poczem włożył sobie do ust nabój dynamitowy i podpalił go, znalazłszy w ten sposób straszną śmierć.

Jak Senat Uniwers. berlińskiego ukarał polskich studentów.

Berlin. Z powodu współudziału w znanych zajściach podczas wykładu prof. Schiemanna — na uniwersytecie berlińskim, senat akademicki, jak donosi jedna z korespondencji tutejszych, skazał na wczorajszym posiedzeniu dwóch studentów Polaków na wydalenie z uniwersytetu berlińskiego, dwóm innym zagroził relegacją i ukarał ich kilkogodzinnym karce-tem, zaś student, pochodzący z Królestwa Polskiego, został wydalony jako

lästiger Ausländer (obcokrajowiec, będący przeszkodą, ciężarem).

Śledztwo przeciw graczom hazardowym w Jockey-klubie.

Wiedeń. *Wiener Allg. Ztg.* donosi, że przeciwko hazardowym graczom w Jockey-klubie wdrożone zostało śledztwo karne. Wszystkie osoby, które w nocy z 18 na 19 b. m. brały udział lub wzięły coś o owej grze (w której, jak wiadomo, hr. Józef Potocki przegrał przeszło 2 miliony koron), zostaną przesłuchane i pociągnięte do odpowiedzialności. W kołach miarodajnych nie mają jednak zamiaru z całą surowością, nakazaną przez ustawy, wystąpić przeciw graczom, tylko chcą na przyszłość stanowczo zapobiedz temu, aby w Jockey-klubie uprawiano dalej hazard, mimo wyraźnego zakazu. W sprawie tej przesłuchała już policja kilka osób, między innemi posła Sejmu węgierskiego Mikołaja Szemeręgo, którego po spisaniu protokołu, uwolniono.

Józefowi hr. Potockiemu nie doręczono dotychczas wezwania, ponieważ opuścił Wiedeń i udał się do Rosyi, do swoich dóbr. W ten sposób trudno będzie doręczyć mu wezwanie i pociągnąć go do odpowiedzialności, gdyż wedle ustawy austriackiej postępstwo gry hazardowej zadawania się już po 3 miesiącach. W tak krótkim czasie nie uda się doręczyć hr. Potockiemu wezwania. Natomiast austriacka ustawa karna karze zagranicznych poddanych za grę hazardową, wydaleniem z granic państwa, a więc zarówno przeciw Szemeremu, jak też przeciw hr. Potockiemu może być ewentualnie wydany zakaz powrotu do Austrii.

W Jockey-klubie oficjalnie nie chcą wiedzieć o tej aferze, a zarząd twierdzi, że panowie ci grali w *chambre séparé*, a nie w salach, przeznaczonych do gry.

Wiener Allg. Ztg. powiada przy tej sposobności, że Józef hr. Potocki jest znany w Europie z uprawiania hazardu. Już z okazji pierwszego doniesienia o jego wielkiej przegranej w Jockey-klubie, przypomniano sobie, że hr. Potocki rok rocznie wygrywał lub przegrywał krocie. Opowiadano sobie następujący epizod z życia hr. Potockiego: Przed kilkunastu laty przegrał w Paryżu milion franków. Ponieważ nie miał przy sobie gotówki, zatelegrafował do jednego z banków kijowskich, w którym posiadał depozyta, by mu natychmiast przysłało pieniądze. Bank kijowski, który również nie rozporządzał tak znaczną gotówką, zwrócił się do Banku państwowego w Petersburgu. Dyrektor petersburskiego Banku, który snąć nie zwykł przysyłać tak wielkich sum Bankowi kijowskiemu, zapytał się telegraficznie, czy nie zaszła jakaś katastrofa. Na to dyrektor Banku kijowskiego odtelegrafował krótko: „Józef grał“

Stagnacja niem. pieśni ludowej.

Wiedeń. Odbyło się tu wczoraj zgromadzenie wiedeńskich śpiewaków ludowych t. zw. *Volkssänger*, na którym omawiano smutne położenie niemieckich śpiewaków ludowych i uskarżano się na ogromną konkurencję węgierskich, czeskich i polskich (?) śpiewaków, tj. pochodzących z Galicji. Pojedynczy mowcy twierdzili, że z powodu zaostrenia się różnic narodowościowych, coraz mniej słucha się niemieckich śpiewaków ludowych. Uchwalono wysłać deputację do namiestnika, który przyrzekł przyjąć deputację w najbliższych dniach.

Zjazd polskich studentów w Zurychu.

Zurych. Odbywa się tu zjazd polskich studentów z wykluczeniem jawności.

Zniesienie jaskiń gry w Belgii.

Bruksela. Senat przyjął w trzecim czytaniu ustawę znoszącą wszystkie domy gry w Belgii, a więc także w Ostendzie i Spa.

Wyspy duńskie w zachodnich Indyach.

Kopenhaga. 850 osób z różnych stronnictw politycznych wysłało do króla i parlamentu adres z prośbą, aby duńskie zachodnio-indyjskie wyspy nie były sprzedane Stanom Zjednoczonym bez poprzedniego głosowania nad tem mieszkańców tych wysp.

Orkan w Norwegii.

Chrystiania. W ostatnich dniach szalał w wielu okolicach Norwegii orkan, połączony z zawiejami śnieżnymi. W niektórych miejscowościach nie udało się dotychczas wydobyć ze śniegu zasypanych pociągów kolejowych. Połączenie telegraficzne w wielu punktach przerwane.

Zatarg republik poł.-amerykańskich.

Nowy York. *New York Herald* donosi z Buenos Ayres: poseł argentyński zauważył przed podpisaniem protokołu ugodowego między Argentyną a Chile, że chilijski minister spraw zagranicznych zmienił jedno słowo w protokole. Skutkiem tego poseł argentyński odmówił podpisu, żądając stanowczo przywrócenia tekstu pierwotnego i oświadczył, że w przeciwnym razie zrywa całą umowę.

Sytuacja w poł. Afryce.

Londyn. Do biura Reutersa donoszą z Bloemfontein z 26. bm.: Wczoraj zaskoczył Hamilton obóz

Pretoriusa. Jeden Boer poległ, 15 pojmano. Pułk. Dumanthus wziął do niewoli pod Orangia 28 żołnierzy.

„Cywilizatorowie“ pruscy w Afryce.

Berlin. Do Hamburga przywieziono — jak wczoraj donieśliśmy — 4 urzędników niemieckich z Kamerunu, którzy zasądzeni zostali za straszne okrucieństwa popełniane na mieszkańcach tamtejszych, na kilkanaście lat więzienia. Jeden z tych cywilizatorów germańskich ukarał dłużnika, nie chcącego zapłacić dłużnej sumy, w ten sposób, że przebił go palem, innemu za karę wyłupił oczy, innego wreszcie oblał naftą, przywiązał do drzewa tę żywą pochodnię i podpalił. O tem ostatniem okrucieństwie wspomnieli też p. hr. Dzieduszycki w swej znakomitej mowie w parlamencie, kiedy omawiał zajścia wrześnieńskie.

Dżuma w Turcyi.

Konstantynopol. W Smyrnie stwierdzono bakteriologicznie jeden wypadek dżumy.

Wiedeń. Ministerstwo obrony krajowej zaliczyło wyższą szkołę realną w Krakowie do rzędu szkół, równych wyższym gimnazjom i szkołom realnym pod względem prawa służby jednorocznej.

Wiedeń. Cesarz w towarzystwie arcysiężniczki Elżbiety Maryi i ks. Ottona Windischgrätza powrócił z Wallsee do Wiednia.

Londyn. Lansdowne przyjął margr. Ito, udał się z nim do Malboroughhouse i przedstawił go królowi.

Wiedeń, 28 grudnia. (Giełda zbożowa).

Przy zamknięciu wczor. giełdy zbożowej sprzedawano: pszenicę na wiosnę 9'03 do 9'04, żyto na wiosnę 7'67 do 7'68, owies na wiosnę 7'77 do 7'79, kukurudzę na maj czerwiec 5'76 do 5'77.

Wiedeń, 28 grudnia. Cukier (stałe) 18'15, Spirytus 35'60. Nafta galicyjska niezmienniona —.

Berlin, 28 grudnia. Banknoty austr. 85'30. Spirytus 30'70.

Paryż, 28 grudnia. Trzy procent. renta 101'27. Mąka 27'70.

Frankfurt, 28 grudnia. Austr. kred. 205'20. Disconto —90, Laura —, Koleje państwowe 142'20, Alpy —.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Cyganeria“, opera w 4 aktach podług Henryka Murgera „Vie de Bohème“ napisał G. Giacosa i L. Illica. Muzyka G. Puccini'ego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +3° R.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało oficjalów rachunkowych: Rudolfa Krahla i Hipolita Mrozowskiego rewidentami; asystentów rachunkowych: Jakóba Popiela, Edwarda Koitschima, Zyg. Laidlera, Emila Paara, Stanisława Holskiego i Stanisława Bodyńskiego oficjalami rachunkowymi, następnie asystenta pocztowego Józefa Piotrowskiego, asystentem rachunkowym, pozostawiając wszystkich nowomianowanych w służbie departamentu rachunkowego galicji. dyrektory poczt i telegrafów.

Djablik drukarski przeznaczył wczoraj nazwisko czcigodnego pułkownika Z. Miłkowskiego (T. T. Jeża), umieszczone pod „Wezwaniem do kobiet“, które ogłosiliśmy w numerze popołudniowym.

Pomnik bl. pamięci dra Bernarda Goldmana odsłonięty został wczoraj rano na tutejszym omentarzu izraelskim wobec ścisłego grona rodziny. Przy odsłonięciu przemawiał kaznodzieja dr. Caro.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza urządził w sobotę 28 bm. o godzinie 5 po południu w sali wykładowej (pasaż Mikolasza) naukową pogadankę dla dzieci. „Z krainy lodów“. Pięknie kolorowane obrazy skioptikonowe ze zdjęć, bogatej w barwne zjawiska krainy podbiegunowej, objaśniać będzie w odpowiedni sposób p. Czajkowska, znana pracowniczka na polu pedagogii.

Egzamin. P. Józef Zeman-Niedźwiecki złożył na wydziale budownictwa lądowego II. egzamin państwowy.

Prof. dr. Stanisław Smolka — jak nam donoszą z Krakowa — po ciężkiej od maja trwającej chorobie, powrócił już zupełnie do zdrowia i w bliskim czasie podejmie ponownie obowiązki sekretarza generalnego Akademii umiejętności. Prof. Smolka przebywa obecnie na Litwie.

Podczas pożaru w tunelu kolei elektrycznej w Liverpoolu spaliło się — o ile dotychczas stwierdzono — sześć osób, w tem pięć z personelu służbowego. O godzinie 1³/₄ w nocy pożar ugaszono. Na szczęście pociągi były puste.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W niedzielę 29 b. m. o godzinie 3¹/₂ popołudniu: „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach K. Ziehrera.

W niedzielę wieczorem (wznowienie) po raz pierwszy: „Grochowy wieniec“ czyli „Mazury w Krakowskim“, komedia ze śpiewami i tańcami w 3 aktach przez Ant. Maleckiego.

W poniedziałek 30 b. m. po raz drugi „Cyganeria“, opera w 4 aktach G. Puccini'ego. Występ Ireny Bohuss.

We wtorek 31 b. m. przedstawienie sylwestrowe: „Rok 1901“, przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 24 grudnia.

Już z samego porównania między wysokością kursów na początku i końcu ubiegłego tygodnia, okazuje się, że wyjąwszy bardzo nielicznych efektów, przeważało usposobienie bezczynne, zbyt wcześnie świąteczne. Nie wynika z tego, żeby giełda odczuwała konieczność zmanifestowania się tak rychło i przez tak długi czas z uczuciami świątecznymi, wskazanymi tylko po skutecznej i wytrwałej pracy. Na tutejszym targu nie była ona ani skuteczną, ani wytrwałą, a już wcale nie w ostatnich dniach, gdzie zaczęto świątkować z musu, co w pierwszym rzędzie dotyczy mniejszej spekulacji, która ze zwykłą sobie przezornością wolala realizować wcześniej i po niższych kursach, aby tylko uniknąć wcale nie świątecznych emocyj. Przy skromnym rozmiarze obrotów pozostała więc tendencja zasadniczo pewna, wyjątek stanowiły tylko nieliczne efekta, w których zeszły się okoliczności, zasługujące na szczególniejsze uwzględnienie. Do tych należą w pierwszym rzędzie lenderbanki i akcje tramwajowe wiedeńskie. Po dłuższych mianowicie pertraktacjach przyszedł wreszcie do skutku układ między gminą m. Wiednia i towarzystwem tramwajowym, mocą którego gmina obejmuje linie tramwajowe na własność miasta za cenę 106,000.000 koron. Gmina wiedeńska zaciąga jednak równocześnie za pośrednictwem laenderbanku i banku niemieckiego w Berlinie pożyczkę w kwocie 285 milionów koron, przeznaczając nadwyżkę na cały szereg inwestycji miejskich. Znający bliżej tutejsze stosunki, twierdzą, że gmina zrobiła z tramwajem świetny interes, tudzież że akcyonariusze obecnego tramwaju, t. zw. Tow. dla ruchu i budowy tramwajów wyjdą na kupnie niegorzej, jeśli istotnie otrzymają po 300 koron za każdą akcję grupy liter A i B. Za akcje swe otrzymają właściciele bądź 4-prc. obligacje nowej pożyczki komunalnej, bądź gotówkę, tutejszy targ zaś pozbędzie się na zawsze waloru, który jak mało jaki, wzbudzał stałe zaniepokojenie i powodował wyjątkowo znaczne straty.

Laenderbank robi przy finansowaniu pożyczki wcale dobry interes, chociaż znowu niezbyt świetny, gdyż inaczej trudno przypuścić, aby inne tutejsze banki, zawezwane do udziału, odmówiły rzekomo tylko dla tego, że cała akcja odbywa się pod kierownictwem banku zagranicznego. Ten niby patryotyczny motyw przy interesie czysto pieniężnym wygląda dość oryginalnie; w każdym razie miał ten dodatni moment, że niewyraźność jego powstrzyma-

ła spekulację od zbyt erupcyjnego komentowania układu i jego następstw tak dla laenderbanku, jak i dla akcji tramwajowych. Zwyżka w tych efektach trzymała się zatem granic normalnych i nie przekroczyła ich nawet wtedy co do lenderbanku, gdy najnowsze wiadomości z Sofii doniosły o zupełnie niemal pewnem przyjęciu bułgarskiej pożyczki tytoniowej przez sobranie. Ponieważ pożyczka ta opiera się na monopolu tytoniowym, wystarczyły, jak twierdzą — modyfikacje kilku zbyt ścisłych postanowień co do przemycania, aby zmienić przekonanie znacznych reprezentantów narodu bułgarskiego, przyzwyczajonego na tem właśnie polu do największej swobody. Prócz laenderbanków i tramwajów, znalazł się jeszcze trzeci efekt, który zwrócił na siebie uwagę swą wcale skromną zwyżką, mianowicie lombardy, które awans swój zawdzięczają wyłącznie tylko kupnom, pochodzącym z Niemiec.

Jaki plan może mieć spekulacja niemiecka, trudno przewidzieć a jeszcze mniej sposób, w jaki plan swój urzeczywistnićby chciała; jeśli zaś w Berlinie i w Hamburgu sądzą, że kupna te pociągną tutaj kogo, to znachodzą się w grubym błędzie, gdyż na tak desperacki efekt, jak lombardy nie ma tu amatorów. Wogóle nie mają akcje kolejowe powodzenia na tutejszym targu, czego najświeższym przykładem staatsbahny i akcje kolei północno-zachodniej i nadłabskiej. Oczekiwania spekulacji, wyglądającej z upragnieniem zbawiennej (?) słowa: upaństwowienie, spełzły na niczem; jedynym efektem bezpośrednim było ponowienie w komisji sprawy drugiego toru na liniach kolei północno-zachodniej. Ministerstwo kolejowe nie omieszkalo też skorzystać z objawionego przez posłów życzenia i wezwało dyrekcję kolei północno-zachodniej do bezzwłocznego przedłożenia odnośnego elaboratu technicznego. Ponieważ wezwanie to nastąpiło z wyraźnem zastrzeżeniem, że udział gwarancyi państwa w dochodach nie będzie wskutek tego podwyższony, przeto nastąpiła w akcjach tej kolei znaczna zniżka, reprezentująca na razie cały rezultat tak szumnie podjętego hasła o upaństwowieniu. Nie wiele brakowało a byłaby spekulacja osiągnęła taki sam rezultat w dziale efektów żelaznych z powodu kwestyi kartelowej, którą uważała już za zupełnie załatwioną.

Tymczasem rozeszły się pod koniec tygodnia pogłoski, że reprezentant węgierski p. Biro wyjechał nagle z Wiednia bez kartelowej umowy, gdyż nie był w stanie uzyskać porozumienia co do przecięcia między ofiarowaną przez kartel austriacki kwotą 125.000 centnarów metrycznych a żadaną przez węgierski związek 170.000 centnarów metrycznych

jako udziału eksportowego do Austrii. W pierwszej chwili przeraziła się spekulacja i sprzedawała alpińczy i rima bardzo znacznymi partiami; później uspokojono się nieco i kursa zdołały się poprawić. Sytuacja jest jednak mimo stosunkowo niewielkiej dyferencji żądań dość niepewna, gdyż prócz tego wystąpiły jeszcze hutys krańskie z żądaniem znaczniejszego podwyższenia ich udziału. Spekulacja nie będzie więc mogła świątkować z tym spokojem jakiego pożądała i który na pewno sobie obiecywała. Giełda berlińska może natomiast być całkiem spokojną, gdyż tak jak w ubiegłym tygodniu nie się nie zmieniło, taką samą pozostanie sytuacja i przez święta. Nadzieje zredukowano do minimum a spekulacja zadawalniam się całkiem, jeśli tylko nie dowie się o czemś nowem złem. Fakt, że wypracowana przez rząd nowela do ustawy giełdowej odeszła już do stałego wydziału rady związkowej, nie zrobił żadnego wrażenia, najpierw dla tego, że treść jej nie jest dokładnie znana, następnie zaś także dla tego, że nowela ta, choćby nawet tylko skromne ustępstwa na rzecz targu giełdowego zawierała, widoków powodzenia w obecnym składzie reichstagu mieć nie będzie.

Przeświadczenie to udzieliło się już szerokim sferom tak zawodowej jak i prywatnej spekulacji i ma ten dla niemieckich giełd bardzo ujemny skutek, że spekulacja zaczyna iść za granicę. W ostatnich czasach angażowały się niemieckie kapitały bardzo znacznie w konsolach angielskich i akcjach min złota; co do tych ostatnich nie można dość przestrzedz publiczności przed angielskimi i niemieckimi agentami, którzy znowu zaczynają rozehodzić się po kontynencie i namawiają do spekulacji w walorach bardzo wątpliwej wartości.

Pomagają im w Niemczech bezustannie ujemne wiadomości z rewirów górniczych; kiepskie ceny i i mało zamówień, to stała piosnka, która nietylko publiczność niemiecką już znudziła, ale też wystraszyła obce kapitały spekulacyjne, głównie ze strony francuskiej.

Widoki na najbliższą przyszłość nie są więc wiele obiecujące; w Berlinie trzeba będzie jeszcze dużo cierpliwości, w Wiedniu zaś jeszcze więcej przezorności, by przejść w kampanię noworoczną z tym zasobem sił, jaki na trudne czasy niezbędnie jest potrzebny.

WIEKSZOŚCIĄ!

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

Artura Gruszeckiego.

42

(Ciąg dalszy).

— Hm... to prawda, ale mógłbym sam pojechać, a w jakim celu wy?

— Zawierzyckim należy się wizyta od nas, i przyjeżdżając razem, unika się pozorów, że przyjechałeś tylko z podziękowaniem.

— Hm... masz słusność, tylko, że mi się szczerze nie chce jechać.

— Ależ, Stefku, przy sposobności rozerwie się Irenka; wreszcie w interesie przyszłych wyborów musisz, bądź co bądź być u niego.

— Bardzo się cieszę, moja mamó, że zobaczę Zosię — odezwała się córka. — Tak wiele opowiadał mi o niej Władzio.

— Wiedziałam, Irenko, że ta wizyta będzie ci się podobała... Więc cóż, Stefku, jedziemy?

— Pomyślę o tem... zobaczymy...

— Po co zwlekać, mój kochany, Zawierzycki był uprzejmy dla ciebie, ceni ciebie wysoko, gdy bez wdania się twego zaproponował cię, jako pierwszego kandydata; wizyta należy mu się koniecznie.

— Ano, dobrze, pojedziemy — westchnął.

— Musisz z nim porozumieć się, w jaki sposób zapewnić sobie wybór, jakie są najpilniejsze sprawy powiatu, czego należy wymagać od rządu...

— Sam wiem najlepiej; on nie będzie mnie uczył rozumu — obruszył się.

— Któż o tem mówi. Ale formy należy zachować. On jest prezesem rady powiatowej, dotyka się wszystkich spraw bieżących, porozmawiać z nim, wysłuchać... Na twojem miejscu ja przytakiwałabym nawet, prowadziła dyskusję tylko dla pozorów, bo i po co zrażać sobie człowieka, który ciebie szanuje i poważa? Mojem zdaniem, pięknem za nadobne powinno się płacić.

— Ach, to po tobie odziedziczył Władzio talent dyplomatyczny! — uśmiechnął się. — Swoją drogą, masz rację: zawsze poparcie rady coś znaczy.

— Nawet dosyć dużo, bo ci urzędnicy z rady mają do czynienia ze wszystkimi chłopami, a ci muszą uwzględnić ich polecenia, np. w sprawie wyborów.

— O, z ciebie, Celinko, Metternich! Jak ty dobrze skombinowałaś, że taki urzędnik z rady, taki lustrator gmin wiejskich, musi mieć wpływ znaczny

na chłopów, bo on sprawdza majątek gminy, a taki może dokuczyć.

— Ty wiesz sam najlepiej, mój Stefku, o tych ludziach i sprawach; ja sądzę tylko z tego, co zaszysze... Ale sam widzisz, że dobrze usposobił Zawierzyckiego, wysłuchać cierpliwie jego projektów, pochwalić je w miarę, to już dużo zyskujesz bez żadnych kosztów, prócz zwykłej uprzejmości towarzyskiej.

— Tak, tak, masz słusność... Już ja się uzbroję w cierpliwość i podbiję mu bębenka... Znam ja jego nutę, bo śpiewa ją nie od dzisiaj.

— Ale nie można tego odkładać, mój Stefku. Zaraz obliczymy... Jutro jedziesz, pojutrze wracasz, a więc od dziś za trzy dni pojedziemy.

— Będę jednak zdrożony — bronił się jeszcze.

— Odpoczniesz przez noc, a trzeba szybko działać, bo lada chwila ogłoszą wybory, a wtedy zapóźno na wizyty i politykowanie.

— Hm... prawda... Wówczas będę miał dużo do roboty.

— Ale, ale, Stefku... należałoby też odwiedzić kanonika, gdy będziesz w mieście; zawsze ma on wpływ na księży, a ci na głosowanie.

— Nie wiem, czy znajdę chwilę wolną... Muszę się zwizać nielada, by załatwić interes w jednym dniu.

— Wstap choć na chwilę, a przynajmniej rzucić bilet.

— Już mnie nie nudź... Wpadnę do niego, gdy chcesz koniecznie — westchnął z miną męczennika.

— Mamó, a nasze sprawunki — przypomniała panna Irena, podnosząc oczy z robotki.

— Dajcie mi spis; załatwię, o ile będę mógł — rzekł, ziewając. — A teraz zdrzemnę się na chwilę.

Po wyjściu ojca, złożyła panna Irena robotkę i przyglądając nad uchem niesforne włosy, spytała: — Mamó, jaką suknię wezmę do Zawierzyckich? — Jaka?... A możeby kremową; w kremowej ci do twarzy...

— W kremowej widziałam mnie już, Zosia w Lubieńcu... A zresztą stanik leży nieszczególnie i już nie noszą takich rękawów... Możebym wzięła tę różową?

— Szkoda jej, zemnie się w powozie, i dla kogo się ubierzesz? Tam pawnie nie będzie nikogo.

— Ale moja mamó, różowa teraz jest dobra, a zmieni się moda, co z nią zrobię? Będę nosiła chyba tylko w domu... Zresztą i tak będą pieniądze, to sprawi się nową.

— Zapewne, bo na przyjazd cioci Wandzi musisz mieć choć ze dwie sukienki.

— I jakie, moja mamó? — zawołała z uśmiechem radości, przysuwając się do matki.

Rozpoczęła się długa i szczegółowa rozmowa o kolorze, kroju, modach, krawczyń...

W końcu tej rozmowy, interesującej obie panie, rzekła matka.

— Weź już, Irenko, tę różową suknię do Zawierzyckich. Jeśli Zosia, jak mówił Władzio, była tak ładnie ubrana, nie chcę, by moja córka miała gorszą suknię.

— Mojem zdaniem, Zosia zanadto się wystroiła. Panna w domu powinna mieć skromną sukienkę, nieprawda mamó?

— Tak, moje dziecko, bo ktoś z boku, zwłaszcza mężczyźni, mógłby w takiej pannie widzieć strojuisę i zdaje mi się, że Zosia jest taką... Ale to rzecz nie nasza...

— Ja nigdy w domu nie wystroiłabym się tak, jak na liczne zebranie; to nie wypada, nie ma w tem sztyku, jak mówi Władzio.

— Masz słusność, ale nie wspominajże o tem u Zawierzyckich; powiedz Zosi, jak bardzo chwalił Władzio jej sukienkę.

— O, nietylko sukienkę... Zdaje mi się, moja mamó, że on naprawdę w niej zakochany.

— Ej, chyba nie, podobala mu się, może nawet bardzo, ale od podobania do zakochania, daleko.

— A może on się z nią ożeni? Z niej mogłaby być niezła bratowa. Dosyć ją lubię, chociaż ona wydaje mi się niezbyt mądrą.

— Czy się ożeni? — mówiła matka z namysłem. — Któż to może wiedzieć? Gdyby oboje pokochali się szczerze, to dlaczegoż nie? Rodzina zana, porządna, a że tego i owego brakuje Zosi, to nie stanowiłoby przeszkody.

— Czy on się zwierzał mamie? — spytała z ciekawioną. — Bo mama tak mówi, jak gdyby się coś układało.

— Nie zwierzał się, i nie nie mówił, jak kocham ciebie, Irenko... Widziałam tylko jego zainteresowanie; cóż dziwnego, że nad tem rozmyślałam?

— A może on ukrywa przed nami? Ale do wiem się od Zosi; ona wypapla wszystko.

— Tylko ostrożnie, Irenko... Władzio nie nam nie mówił... Może on ma inne zamiary, plany... Jest pełnoletni i może robić, co mu się podoba; chociaż jestem pewna, że Władzio nie ożeniłby się bez mego pozwolenia.

— Moja mamó, nie jestem dzieckiem, nie powiem, czego nie chcę, już ja ją zręcznie wybadam; nawet nie spostrzeże się, gdy zwierzy mi się ze wszystkiego.

(C. d. n.).

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 grudnia. Zamknięcie wczoraj. Główny pop. Notowano: Akcje austr. Zask. kredytowego 650 50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 687 —, Akcje anglo-banku 261 —, Akcje Unionbanku 547 —, Akcje Länderbanku 418 50, Akcje Bankverein 443 50, Akcje Bodencredit 884 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 661 —, Akcje kolei południowych 73 —, Akcje Tramway A. 284 —, B. 284 —, Akcje kolei Elbethal 458 —, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 395 50, Akcje Rima Muranyi 472 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1335 —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 287 —, Oblig. węg. ind. 92 85, Renta majowa 98 95, Anst. Renta koronowa 95 95, Węg. Renta koronowa 94 26, 66 l. Listy Tow. kred. ziem. 92 40, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 89 —, 4 proc. listy Banku hip. 90 25, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97 75, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 92 15, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 93 75, 4 proc. Pożyczka m. lwowa 87 75, Losy tureckie 99 —, Marki 117 20, Ruble 253 —, Kredyty —, Alpy —, Lombardy 74 50. Usposobienie: Spokojne. Kursy silne.

Berlin, 28 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 204 25, Staatsbahn 142 —, Disconto Comand. 180 70, Bodin. Tow. hand. 139 50, Laura 187 —, Bochumer 178 90, Kolej półn. wschodnio-pruska —, Ruble za gotówkę 216 —, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 92 75, Kolej Meridionalna 132 —, Losy tureckie 101 50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnie węgla 160 —, Kolej Madenbürg-Mławka —, Konsolidation 304 50, Lombardy 19 50, Kolej Henry 88 60, Niemiecki bank narodowy 103 —, Kanada Proferred 112 10, Akcje żeglugi hamburskiej 108 25, Kurs warszawski 216 70.

Budapeszt, 28 grudnia. Wczorajsza giełda Aust. kredyty 652 —, Węgierska pożyczka premiowa 176 50, Węg. kredyty 369 50, Węg. bank hipoteczny 464 —, Węg. bank eskontowy 125 —, 4-procentowa renta 118 50, Węg. bank komercyjny 247 50, Akcje elektryczne 248 —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 57 —, Węg. renta koronowa 94 30, Austr. renta złota 118 90, Austr. renta koronowa 95 75, Peszteńska kolej miastowa 902 50, Elektr. kolej miejska 292 —, Ganz & Co. 2650, Salgo Tatrauer 582 —, Rima Muranyi 472 50, Austro Węgierska kolej państwowa 682 60, Kolej południowa 73 —.

Berlin 28 grudnia. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboers) Kredyty 204 25, Staatsbahn 142 —, Lombardy 19 50, Ros. banknoty (alt.) 216 —, Disconto Comandit 180 25, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. wzmocniona. Tendencja w austriackich papierach słabe, z powodu samobójstwa kasyera Alpine Montan-Ges.

Frankfurt, 28 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 206 20, Staatsbahn 142 20, Lombardy 20 40, Alpy 176 —, Austriacka renta papierowa 99 80, Austr. srebrna renta 99 25, Austr. złota renta 101 15, Węgierska złota renta 99 95, Unionbank —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —, Tendencja silna.

Hamburg, 28 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 205 10, Lombardy 19 80, Staatsbahn 142 25, Austr. złota renta 101 65, Węgierska złota renta 100 30, Srebro 74 90, Placeno, 75 40, Ładano. Srebrna renta 98 90, Włoskie 99 80, Losy z 60 r. 140 75. Tendencja spokojna.

Paryż, 28 grudnia. Wczorajsza giełda Cred. foncier 720 — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. —, Grecka pożyczka 209 — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 76 62 ex cup. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 28 grudnia. Pszenica na kwiecień od 8 83 do 8 84, żyto na kwiecień od 7 48 do 7 49, owsa na kwiecień od 11 80 do 11 90, kukurydza na maj — do —, Rzepak na sierpień — do —. Tendencja silna.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Używane półkole fajetony, tanio do nabycia Strömengor. Ul. Karola Ludwika 5. 9706 5-4

W Sokołku dom duży z ogrodem i zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolną ręką. Adres: L. Wolska, Dolega, poczt. Zaborów. 1753

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 7436

Bezpłatnie

oglądać!

Tanio

kupować!

można nowości wszelkiego rodzaju w magazynie galanterijnym

M. WEIN

tylko plac Trybunalski liczb. 1. 42

Adwokat Cyga w Bursztynie, poszukuje rutynowanego koncypienta. 9613 7-6

Realność, w objętości 1.250 przy ul. Kurkowej z ogrodem, domem mieszkalnym i frontem niezabudowanym, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Redakcji „Słowa Polskiego“. 9485 ?

Reklamograf światowy

„GLOBUS“

w Pasażu Hausmana, 8950

anonsuje firmy zapomocą obrazków świetlnych (elektrycz).

cena miesięczna 6 złotych.

urządza na wolnym powietrzu codziennie bezpłatne widowiska od 6 1/2 do 8 1/2 wieczorem — co 15 dni nowa seria obrazów (widoków), bliższych informacji udziela p. Tomaszik handel dziełami sztuki i starożytn. w Pasażu Hausmana l. 9 — lub biuro przy ul. Hofmanna Opata l. 30.

200 koron nagrody!

Wskutek ustawicznego ustawą wzbronionego naśladowania naszych

Patentowanych świdrów ekscentrycznych

„system W. H. Mac Garwey“,

które z powodu swoich wyśmienitych zalet prawie we wszystkich kopalniach nafty w Galicyi znajdują się w użyciu, jesteśmy zmuszeni podać niniejszem do publicznej wiadomości, iż **każdemu**, który nam czy to wskutek doniesienia lub wywiedzenia się, umożliwi wyśledzenie

nieuprawnionych wyrabiających lub nieuprawnionych używających

naszych patentowanych świdrów ekscentrycznych „system W. H. Mac Garwey“ z aplacimy

Premię 200 kor.

Tylko takie patentowane świdry ekscentryczne „system W. H. MAC GARWEY“, mogą być używane, które zaopatrzone są naszą firmową marką, lub też marką firmy **Wolski & Odrzywolski**; wszystkie zaś inne są naśladowane, wyrób ich używanie zatem niedozwolone. 8519 25—12

GALICYJSKIE KARPACIE NAFTOWE TOWARZYSTWO

dawniej Bergheim & Mac Garvey.

Czy jesteś Pan głuchy?

Każdy rodzaj głuchoty uleczalny naszym nowym wynalazkiem. Tylko głuchota z urodzenia nieuleczalna. Szum w uszach natychmiast ustaje. Proszę opisać rodzaj choroby, bezpłatne badanie i informacja. Każdy może się małym kosztem w domu leczyć.

Internationale Ohrenheilanstalt
596 La Salle Ave., Chicago, Ill.
6913 52-16

„Merkury“

Gazeta Losowa i Handlowa

ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek gł. 5.

Dokładne wykazy ciągłych losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych, kursa i t. d. 8296 ?

Popularny dział handlowy, giełdowy i informacyjny.

Wychodzi regularnie 2 i 16 każdego miesiąca.

Nowi abonenci otrzymają:

BEZPŁATNIE!

Rocznik finansowy na r. 1902

Przedpłata wynosi: na cały rok 3 k. 60 hal. na pół roku 1 korona 80 hal.

Przyjmuje się także znaczki pocztowe.

Numera okazowe darmo i opłatnie.

JUŻ WYSZEDŁ

Ilustrowany Kalendarz „Słowa Polskiego“

na rok 1902.

Treść kalendarza ilustrowanego „Słowa Polskiego“ na rok 1902.

Część kalendarzowa od str. 1—32

Część informacyjna od str. 33—273 zawiera

Dział gospodarczy (str. 34—49): Krótki szematyzm krajowy w sprawach, dotyczących rolnictwa i ogrodnictwa str. 34—36. — Wykaz czasopism fachowych z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa str. 36. — Kalendarzyk główniejszych robót w ogrodach warzywnych, inspektach i sadach str. 37—43. — Czas siewu roślin gospodarskich str. 44. — Okres brzościowości u zwierząt domowych i wygładnia u drobiu str. 44 i 45. — Towarz. zawodowych ogrodników str. 46. — Dla gospodyń str. 46—48. — Przepisy kucharskie str. 48. — Owoco dla bydła str. 49.

Dział pedagogiczny (str. 49 do 62) **A. Szkoły w Galicyi**: Szkoły ludowe i wydziałowe str. 48. — Gimnazja i szkoły realne str. 50 i 51. — Wyższe szkoły przemysłowe str. 52. — Szkoły zawodowe str. 52. — Uzupełniające szkoły przemysłowe str. 53. — Szkoły handlowe str. 53. — Szkoły rolnicze str. 53. — Szkoły ogrodnicze str. 54. — Szkoły leśnicze str. 54. — Szkoły górnicze str. 54. — Szkoły malarstwa, muzyki etc. str. 55. — Farmacja str. 56. — Uniwersytety we Lwowie i Krakowie str. 56. — Szkoła politechniczna we Lwowie str. 56. — Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach str. 57. — Studium rolnicze przy uniwersytecie w Krakowie str. 57. — Akademia weterynaryjna we Lwowie str. 57. — Zakłady teologiczne str. 57. **B. Szkoły poza Galicyą**: Szkoły przemysłowe str. 56 i 57. — Szkoły zawodowe str. 58 i 59. — Szkoły handlowe str. 59. — Szkoły rolnicze i ogrodnicze str. 59. — Szkoły malarstwa i muzyki str. 59. — Szkoły wyższe str. 60. — **C. Szkoły wojewódzkie**: str. 60 i 61. — Służba jednorocznego ochotnika str. 61. — T. zw. Intelligenzprüfung str. 62. —

Dział pocztowo-telegraficzny i telefoniczny: (str. 63 do 76): Poczta listowa w obrębie monarchii str. 63—66. — W Komunikacji a) z Bośnią i Hercegowiną, b) z Sandżak Nówi Bazaru, c) z Austrią po Niemce str. 65. — Przekazy i asygnyaty pocztowe str. 65 i 66. — Poczta wozowa str. 66 do 68. — Telegraf str. 69 i 70. — Taryfa za telegramy w monarchii aust.-węg. i za granicą str. 70. — Telefon str. 71. — Pocztowe kasy oszczędności str. 71—73. — Rozwój poczt. kas oszcz. str. 73. — Spis urzędów pocztowych i telegraficznych w Galicyi, z oznaczeniem, do której strefy należą str. 74 do 76. — Urzędy pocztowe i telegraficzne na Bukowinie str. 76.

Dział górniczy (str. 77 i 78): Święta górnicze str. 77. — Władze górnicze w Galicyi str. 77. — Towarzystwa górnicze, zakłady naukowe i instytucje str. 77. — Przedsiębiorstwa górnicze str. 78.

Dział finansowo-handlowy (str. 79—102): Tablica procentów zwykłych wraz ze sposobem obliczania str. 79 i 80. — Tablica dyskontowa str. 80. — Tablica opłat i świadczeń kasowych str. 80. — Tablica rent zakładu ubezpieczenia od wypadków str. 81. — Memento wpływów do odebrań i sum do wypłać w ciągu roku str. 82. — Sprawy majątkowe str. 83. — Długi i wierzytelności str. 83. — Rachunki właścicieli domu str. 84. — Tablice składanych procentów str. 85 i 86. — Tablice do obliczania płać i wynagrodzenia str. 87. — Tablica porównawcza miar i wag francuskich, polskich i rosyjskich oraz dawnych austriackich i pruskich str. 88. — Tablica porównawcza monet waluty koronowej z walutą austriacką i dukatami str. 89. — Tablica porównawcza wszelkich monet z austriackimi, niemieckimi i francuskimi str. 90. — Miary i wagi metryczne str. 91. — Wyciąg z taryfy stempłowej str. 91 do 96. — Skale i templaty str. 96 i 97. — Cesarzskie rozporządzenie w sprawie opustu należytości od przeniesienia własności, z dnia 16. sierpnia 1899 str. 97 do 100. — Wykaz ciągłych losów austro-węg. str. 101. — Wykaz ciągłych losów zagranicznych str. 102.

Historia, geografia i statystyka (str. 103 do 120): Poczet historyczny królów polskich str. 103 i 104. — Najważniejsze daty z dziejów Polski str. 104—106. — Polacy w Ameryce północnej str.

106 i 107. — Powierzchnia Ziemi i ludność str. 107 i 108. — Barwy krajowe poszczególnych państw str. 108 i 109. — Wykaz państw świata, państw, głównych miast itd. str. 109 do 117. — Tablica porównawcza wojek lądowych i flot wojennych państw europejskich str. 117 i 118. Wykaz wszystkich orderów, medali itd. w Europie i w krajach europejskich str. 118—120.

Mały szematyzm krajowy (str. 120—136): Sejm krajowy str. 120—122. Wydział krajowy str. 122. Wydziały pow. i prezesi Rad pow. w Galicyi str. 122 i 123. Namiestnictwo str. 123 i 124. O. E. Starostwa i starostowie w kraju str. 124. — Rada szkolna krajowa, oraz poszczególne komisje i dyrekcje str. 124 i 125. Inspektorat przemysłowy str. 125. Dyrekcja policyjna we Lwowie i w Krakowie str. 125. Władze sądowe w Galicyi str. 126 i 128. Adwokaci w Galicyi i na Bukowinie str. 127—129. Notaryusze w Galicyi i na Bukowinie str. 129—131. Władze skarbowe str. 131. Władze kultury krajowej str. 132. Władze komunikacyjne i handlowe str. 132. Naczelne władze wojskowe str. 132. Naczelne władze duchowne str. 132 i 133. Zakłady dla chorych w Galicyi str. 133 i 134. Lekarze w większych miastach Galicyi str. 134 i 135. Spis rządowców upoważnionych cywilnych techników w Galicyi, należących do Izby inżynierskiej str. 136.

Mały szematyzm państwowy (str. 136—143): Rada państwa. Izba panów str. 136 i 137. Izba posłów str. 137 i 138. Trybunał państwa str. 138. Komisja kontroli długów państw str. 138. Wspólne Ministerstwa i wspólne centralne władze z siedzibą we Wiedniu str. 138. Ministerstwa oraz centralne władze i instytucje z siedzibą we Wiedniu str. 138 i 139. Rangi i place austr. urzędników państwowych (na podstawie ustawy z 9. września 1898 r.) str. 139—142. Barwy wiołów i wypustek w uniformach rozmaitych gałęzi służby państw. str. 142. Wskazówki dla udających się na audyencje i posuchania do Wiednia str. 142 i 143. Święci patronowie państwa austro-węgierskiego str. 143.

Przewodnik po Krakowie (str. 143—156): Kilka słów o Krakowie str. 143 i 144. Rada m. Krakowa str. 144 i 145. Magistrat m. Krakowa str. 145. Wykaz budowniczych, architektów i inżynierów, upoważnionych do wykonywania planów i prowadzenia budowl str. 145 i 146. Wykaz adwokatów należących do krakowskiej Izby adwokackiej str. 146 i 147. Notaryusze w Krakowie str. 147. Spis doktorów medycyny, chirurgii i w dziedzinie nauk lekarskich w Krakowie str. 147—150. Dentyści str. 150. Weterynarze str. 150. Felczery str. 150. Apteki str. 150. Akuszerki str. 150 i 151. Godne zwiędzenia Kraków i Wieliczka str. 151 i 152. Przewodnik adresowy po Krakowie str. 152—156. Spis alfabetyczny ulic miasta Krakowa str. 156. Cennik jazdy dorozek str. 158 i 159.

Przewodnik po Lwowie (str. 159—198): Kilka dat o Lwowie str. 159 i 160. Spis członków Rady m. Lwowa str. 161 i 162. Komisaryaty dzielnic miasta str. 162. Miejskie okręgi sanitarne str. 163. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa str. 163. Wykaz konc. budowniczych we Lwowie str. 163. Adwokaci we Lwowie str. 163—165. Notaryusze we Lwowie str. 165. Spis doktorów medycyny str. 165—168. Dentyści str. 168. Spis chirurgów str. 169 i 170. Spis weterynarzy str. 170. Spis akuserek str. 170—174. Apteki we Lwowie str. 174. Wskazówki dla udających się na audyencje i posuchania do Lwowa str. 174. Taryfa jazdy dla fiaków i dorozek str. 175. Taryfa i rozkład jazdy tramwajów we Lwowie str. 175 i 176. Godne zwiędzenia we Lwowie str. 176 i 177. Taksy konsultatu rosyjskiego str. 177. Przewodnik adresowy po Lwowie str. 178—192. Wykaz alfabetyczny ulic, dróg, placów, ogrodów, cmentarzy itp. miejsc publicznych z oznaczeniem ich dawnej nazwy i położenia, oraz dzierżawcy str. 192—198.

Dział literacki (str. 199—251): Galicya w świetle cyfr str. 199—208. Wynalazki w XIX. wieku str. 208—211. Or. Ot. Kwiat paproci str. 212—216. Galicya w przeszłości str. 216—251.

Przegląd roku ubiegłego (str. 251—311): Nekrologia str. 251—297. Chronologiczny spis ważniejszych wypadków w roku ubiegłym str. 298 do 311.

Rozkład miejsc w teatrze lwowskim, oraz ceny miejsc str. 312.

Skład Sejmu krajowego str. 313 i 314.

Godziny urzędowe w lwowskich urzędach str. 315 i 316.

Cena Kalendarza oprawnego ozdobić w płótno z czarnymi wyciskami 1 k. 20 h., z przesyłką pocztową 1 k. 50 h.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorażczyzna 17.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Hałasińskiego